

KS. WIESŁAW PRZYGODA

Lublin-Radom

FUNKCJE URZECZYWISTNIANIA SIĘ KOŚCIOŁA

Kościół jest rzeczywistością dynamiczną, a w pewnym zakresie nawet zmienną na skutek historycznych napięć¹ Prawda i miłość jest w Bogu wieczna i stała. Człowiek natomiast otrzymuje te wartości przez pośrednictwo Kościoła. Jednak na ziemi nie jest zdolny w całości ich ani ogarnąć umysłem, ani przyjąć sercem. Dzięki Kościołowi w człowieku może dopiero zachodzić proces doskonalenia się prawdy i miłości² W dynamicznej wizji Kościoła ważne jest, aby dobrze odczytać jego tajemnicę dotyczącą nie tylko samej natury, ale również sięgającą w przyszłość. Aby wytyczyć kierunki działań, trzeba znać możliwości rozwojowe Kościoła. Z kolei granicą tych możliwości jest jego eschatologiczne dopełnienie. W związku z tym Kościół z jednej strony musi być świadomy priorytetowych zadań, które chce aktualnie spełniać w świecie, a z drugiej strony wiedzieć, co go czeka w rzeczywistości eschatycznej. W tym punkcie spotykają się różnego rodzaju potrzeby, wymagania i doświadczenia, które potwierdzają, że Kościół nie jest statyczną, w pełni ukończoną rzeczywistością, lecz dynamiczną wspólnotą³

Samourzeczywistnianie się Kościoła dokonuje się „tu i teraz”, a obejmuje wszystkie płaszczyzny życia i działania Kościoła. Z procesu tego nie może być wyłączony żaden chrześcijanin. Kto sam siebie pozbawia aktywności w tym procesie, ten faktycznie przestaje być żywym członkiem tego organizmu, jakim jest Kościół. W zdrowym organizmie każdy organ, a nawet najmniejsza komórka spełnia swoją funkcję. Podobnie w Kościele nikt nie może być biernym widzem i słuchaczem, ale każdy ma do spełnienia określoną

¹ H. D ö r i n g. *Grundriß der Ekklesiologie*. Darmstadt 1986 s. 52-67.

² Y C o n g a r. *Institutionalisierte Religion*. W: *Künftige Aufgaben der Theologie*. Red. T. P. Burke. München 1967 s. 88.

³ H. Z i r k e r. *Caritas als Grundfunktion der Kirche*. „Caritas” 90:1989 s. 535.

funkcję. Dlatego Kościół pojmowany jako żywy organizm w jego aspekcie dynamicznym, a więc w życiu i działaniu, można opisywać za pomocą pojęcia „funkcja”. Pod pojęciem funkcji w Kościele należy rozumieć zakres czynności, form działania i zadań, jakie poszczególni członkowie Kościoła powinni wykonywać w celu autorealizacji Kościoła w świecie⁴

Proces samowypełniania się Kościoła jest podstawowym przedmiotem zainteresowania teologii pastoralnej. Wprawdzie eklezjologia esencjalna interesuje się również posłannictwem Kościoła, trudno jednak oczekiwać od niej odpowiedzi na wszystkie pytania interesujące teologów pastoralnych. Teologia pastoralna korzysta z osiągnięć eklezjologii dogmatycznej i dzięki temu może w swoich analizach pomijać podstawowe uzasadnienia tez dogmatycznych⁵. W refleksji pastoralnej chodzi o zrozumienie natury Kościoła i uchwycenie tego, co z niej wypływa jako postulat działania. Inaczej mówiąc, chodzi o określenie posłannictwa, które Kościół musi pełnić, aby zrealizować siebie. Charakterystyczne dla teologii pastoralnej są pytania: kto i jakie działania ma podjąć oraz jakimi metodami i środkami ma osiągnąć cel?

To praktyczne myślenie będzie towarzyszyć nam również w refleksji nad funkcjami urzeczywistniania się Kościoła. W ramach artykułu nie sposób wyczerpać tej rozległej problematyki, która nie doczekała się szerszego opracowania w polskiej literaturze pastoralnej⁶. Toteż zamiarem autora jest przybliżenie aktualnej wiedzy na temat podstawowych funkcji urzeczywistniania się Kościoła, ich liczby, źródeł oraz wzajemnego przyporządkowania. Ta podstawowa wiedza o źródłach posłannictwa chrześcijańskiego, czyli o istocie Kościoła, jest niezbędna do dalszych analiz i poszukiwań w zakresie usprawniania duszpasterstwa.

⁴ K. R a h n e r. *Die Grundfunktionen der Kirche*. W: *Handbuch der Pastoraltheologie*. Hrsg. von F. X. Arnold, K. Rahner i in. Freiburg–Basel–Wien² 1970-1972 Bd 1 s. 216; por. J. K r u c i n a. *Duszpasterstwo czy autorealizacja Kościoła*. „Ateneum Kapłańskie” 63:1971 nr 373 s. 189.

⁵ T e n ż e. *Ekklesiologische Grundlegung*. W: *Handbuch der Pastoraltheologie* s. 118.

⁶ Jak dotychczas, jedynie ks. A. Lewek podjął temat funkcji podstawowych Kościoła w ramach niewielkiego artykułu, w którym w zasadzie ograniczył się do przedstawienia soborowej dyskusji na temat najważniejszych funkcji kapłaństwa ministerialnego. Dlatego na razie nie można mówić o poważnych rozważaniach na ten temat w rodzimej literaturze pastoralnej – zob. A. L e w e k. *Podstawowe funkcje Kościoła*. „Homo Dei” 52:1983 nr 4 s. 296-307.

I. ŹRÓDŁA REFLEKSJI NAD FUNKCJAMI KOŚCIOŁA

Pierwsze pytanie, jakie rodzi się w podjętej analizie, brzmi: co upoważnia nas do mówienia o posłannictwie Kościoła w kategorii funkcji, jakie są źródła refleksji pastoralnej nad urzeczywistnianiem się Kościoła? Stajemy tu wobec problemu samego użycia pozabiblijnego i obcego tradycji pojęcia „funkcja” w języku teologicznym, które wydaje się jednak uprawnione, gdyż w samym Kościele Jego Założyciel pozostawił znaczne potencjały rozwojowe (por. Mt 16, 19), tym bardziej należy to odnieść do refleksji teologicznej nad tajemnicą Kościoła. Ponadto teologia, a szczególnie teologia praktyczna, powinna stale poszukiwać języka komunikatywnego i adekwatnego do współczesnych potrzeb. Pojęcie funkcji jako pochodnej bytu jest nie tylko dobrze znane dzisiejszym wiernym, ale też dobrze nadaje się do opisu zadań, jakie wyływają z samej natury Kościoła.

W opracowaniach teologicznych można spotkać różne sposoby dedukcji funkcji podstawowych Kościoła. K. Rahner postrzega funkcje Kościoła jako konsekwencje samoudzielania się Boga człowiekowi w Chrystusie. Historyczna pewność i nieodwołalność Bożego daru domagała się – jego zdaniem – utrwalenia go w Kościele. Bóg daje siebie człowiekowi jako niepodważalna prawda i absolutna miłość. Stąd prawdę w Kościele gwarantuje funkcja przepowiadania, miłość zapewnia funkcja diakonii, a liturgia sakramentów z Eucharystią w centrum uobecnia w Kościele jedność prawdy i miłości, wyrażoną najpełniej w samowydaniu się Słowa Wcielonego na śmierć za zbawienie świata⁷

Z kolei R. Zerfaß ugruntowuje swoją wizję funkcji podstawowych na czynach Jezusa. Jego zdaniem, Jezus nie tylko mówił o Bogu, lecz także pozwalał Go doświadczyć w swoich dziełach. Jezusowa troska o cierpiących biedę, Jego życie we wspólnocie uczniów oraz Jego nauczanie o Bogu wzajemnie się przenikały i otwierały przestrzeń dla doświadczenia zbawienia. Dlatego naśladowanie Jezusa łączy się z koniecznością realizowania funkcji przepowiadania, koinonii i diakonii, które na gruncie kościelnej praktyki powinny być rozumiane jako trzy strony tej samej sprawy⁸

⁷ R a h n e r. *Die Grundfunktionen der Kirche* s. 219.

⁸ R. Z e r f a ß. *Diskussionsbeitrag: Zur theologischen Begründung diakonischen Handelns*. W: *Der ekklesiologische Ort der Diakonie? Zur gemeindebildenden Funktion und Bedeutung der Diakonie heute*. Hrsg. von Deutscher Caritasverband. Freiburg im Br. 1985 s. 37.

Jeszcze inne podejście do źródeł funkcji podstawowych Kościoła prezentuje O. Fuchs. Nawiązuje on mianowicie do podwójnej natury Jezusa. Z niepomieszanej jedności boskiej i ludzkiej natury Chrystusa oraz z jedności miłości Boga i miłości bliźniego wyprowadza on dwie fundamentalne dymensje kościelnej egzystencji: martyrię i diakonię⁹ Chrystologiczna zasada perychorezy boskiej i ludzkiej natury zawiera żądanie potwierdzenia miłości Boga do ludzi i urzeczywistniania miłości ludzi pomiędzy sobą. Zdaniem Fuchsa, Kościół może to żądanie zrealizować dzięki niepomieszanej jedności martyrii i diakonii w praktyce eklezjalnej. Socjalną przestrzeń dla tej praktyki stwarza koinonia, w której martyria i diakonia przybierają konkretne formy wyrazu w służbie Bożej i służbie człowiekowi¹⁰

F. Klostermann stoi na stanowisku, iż funkcje podstawowe Kościoła wyrastają z fundamentu wspólnoty. W jego przekonaniu są one niezbędne do budowania wspólnoty Boga z ludźmi i ludzi ze sobą nawzajem¹¹ Punktem wyjścia w rozumowaniu Klostermanna jest fundamentalne założenie teologiczne, iż Duch Chrystusa jest „praelementem” stwarzającym i ugruntowującym wspólnotę¹² Dzięki działaniu Ducha Świętego Bóg chce zbudować wspólnotę pomiędzy sobą i ludźmi, a dopiero na tej bazie może ukonstytuować się kościelna wspólnota chrześcijańska. Dla umacniania, wzrostu duchowego tej wspólnoty potrzeba realizacji funkcji podstawowych Kościoła¹³ Podobny sposób rozumowania w dedukcji podstawowych funkcji Kościoła prezentują: K. Lehmann¹⁴ i U. Eigenmann¹⁵

Źródeł funkcji podstawowych W Zauner dopatruje się w istocie Kościoła pojętego jako Ciało Chrystusa. Tak jak w ludzkim organizmie można rozróżnić podstawowe funkcje życiowe, tak również można je wyodrębnić w organizmie Kościoła. Zauner za podstawowe w organizmie uważa funkcje głowy,

⁹ O. F u c h s. *Heilen und befreien. Der Dienst am Nächsten als Ernstfall von Kirche und Pastoral*. Düsseldorf 1990 s. 104.

¹⁰ Tamże s. 103.

¹¹ F. K l o s t e r m a n n. *Prinzip Gemeinde. Gemeinde als Prinzip des kirchlichen Lebens und der Pastoraltheologie als der Theologie dieses Lebens*. Wien 1965 s. 42.

¹² Tamże s. 40.

¹³ Zob. H. H a s l i n g e r. *Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Geseelschaft*. Würzburg 1996 s. 340.

¹⁴ *Gemeinde*. W: *Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft*. Hrsg. von F. Böckle i in. Freiburg im Br. 1982 Bd 29 s. 29.

¹⁵ *Am Rand die Mitte suchen. Unterwegs zu einer diakonischen Gemeindekirche der Basis*. Fribourg-Brig 1990 s. 69-70.

serca oraz rąk i nóg. Ich odpowiednikami w Kościele są funkcje: przepowiadania, liturgii i diakonii¹⁶

Z przeprowadzonej analizy wynika, że są dwa rodzaje źródeł, z których można wyprowadzać naukę o podstawowych funkcjach urzeczywistniania się Kościoła. Jedna grupa teologów (Rahner, Zerfaß, Fuchs) sięga do zbawczej woli Boga oraz do pewnej, historycznej i niepodważalnej roli Jezusa w dziejach zbawienia. Z dzieła Jezusa, z Jego słów i czynów zrodził się Kościół, który kontynuuje zbawczą misję Jezusa w ścisłej z Nim łączności, gwarantując ludziom aż do skończenia świata pewną drogę i pewne środki zbawienia. Kontynuacja misji Jezusa w Kościele polega właśnie na pełnieniu przezeń funkcji podstawowych.

Druga grupa teologów (Klostermann, Lehmann, Eigenmann, Zauner) nie sięga tak głęboko w uzasadnianiu teologii funkcji Kościoła. Swoją refleksję zakotwiczą oni na teologii wspólnoty, uznając za teologiczny aksjomat tezę, iż Kościół jest wspólnotą. Silnym argumentem tego rozumowania jest nowotestamentowy opis pierwszej gminy w Jerozolimie (np. Dz 2, 42-47). Kościół jako wspólnota potrzebuje swych konstytutywnych, a nie akcydentalnych tylko elementów w postaci funkcji podstawowych. Obydwa powyższe podejścia do genezy funkcji eklesjalnych łatwo można ze sobą pogodzić, gdyż nie różnią się one istotowo, lecz tylko odmienną fazą analizy rozwoju bosko-ludzkiej rzeczywistości, mającej na celu pełne ukształtowanie Kościoła.

II. POSOBOROWE UJĘCIA FUNKCJI PODSTAWOWYCH KOŚCIOŁA

Rozważania nad teologią funkcji Kościoła rozwijano jeszcze przed Soborem Watykańskim II, zwłaszcza w szkole tybindzkiej (A. Graf, J. A. Möhler). Jednak ten sposób patrzenia na posłannictwo Kościoła osiągnął znaczący postęp dopiero w okresie posoborowym, głównie w kręgu teologów pozostających w nurcie eklesjologicznym teologii pastoralnej¹⁷. Chcemy tu przyjrzeć się zróżnicowanym podejściom teologów do określenia istoty i liczby funkcji podstawowych Kościoła, aby w końcu ukazać pewien syntetyczny obraz Kościoła urzeczywistniającego się w swoim działaniu.

¹⁶ *Diakonie als pastorale Tätigkeit. W: Prophetische Diakonie. Impulse und Modelle für eine zukunftsweisende Pastoral.* Hrsg. von H. Erharter i in. Wien-Freiburg-Basel 1977 s. 147-155.

¹⁷ R. K a m i ń s k i. *Ujęcia teologii pastoralnej na Zachodzie w okresie posoborowym.* „Zeszyty Naukowe KUL” 26:1983 nr 3 s. 4-17.

Jako pierwszy – w sposób źródłowy i teologicznie pogłębiony – koncepcję funkcji podstawowych Kościoła przedstawił K. Rahner¹⁸. Funkcje podstawowe rozumie on jako największe zakresy samowypełniania się Kościoła i wymienia sześć tak pojętych funkcji: przepowiadanie słowa, świętowanie misterii (kult), szafarstwo sakramentów, dyscyplina Kościoła (prawo), szeroko pojęte życie chrześcijańskie oraz *caritas*¹⁹. Już sam Rahner zauważył, że funkcje te da się bez większych problemów połączyć w trzy podstawowe grupy, a mianowicie: przepowiadanie słowa, kult i życie sakramentalne oraz życie miłością, przy założeniu, że prawo można postrzegać jako społeczny porządek miłości wspólnoty Kościoła²⁰. Trzeba przyznać, że pomimo starań Rahnera o klarowność eklezjologicznego znaczenia i przyporządkowania funkcji podstawowych, w jego propozycji dominuje pragmatyczny układ, odzwierciedlający aktualną i historyczną sytuację Kościoła. Brakuje tu teologicznego pogłębienia, które przedłożoną listę funkcji podstawowych kazałoby uznać nie tylko za faktyczny kształt konkretnej praktyki Kościoła, lecz także za listę normatywną dla Kościoła²¹.

Prawie w tym samym czasie co Rahner (w 1965 r.) swoją koncepcję funkcji podstawowych przedstawił F. Klostermann²². Wyraźnie odbiega ona od propozycji Rahnera nie tylko innym wyliczeniem funkcji, lecz przede wszystkim swoim teologiczno-normatywnym charakterem. Dla Klostermanna funkcje podstawowe są konstytutywnymi elementami wspólnoty chrześcijańskiej, która bez tych koniecznych elementów nie może się rozwijać i budować w przyszłość. Tymi elementami utrzymywanej w jedności najpierw przez Ducha Świętego wspólnoty Boga z ludźmi i ludzi między sobą nawzajem są: przepowiadanie, kult i miłość braterska²³.

Pastoralista wiedeński obstaje przy wyżej wymienionej triadzie funkcji podstawowych, co nie przeszkadza mu dopatrywać się w nich bardziej szczegółowych funkcji lub podfunkcji. W przepowiadaniu rozróżnia kerygmę albo przepowiadanie misyjne, które ma na celu doprowadzić do wiary i do włączenia we wspólnotę. Didaskalia, czyli przepowiadanie wspólnotowe, ma umac-

¹⁸ *Die Grundfunktionen der Kirche* s. 216-219.

¹⁹ Tamże s. 216.

²⁰ Tamże s. 219.

²¹ Zob. Haslinger, jw. s. 339.

²² *Prinzip Gemeinde* s. 40-57; tenże. *Allgemeine Pastoraltheologie der Gemeinde*. W: *Handbuch der Pastoraltheologie*. Bd 3 s. 39-42; tenże. *Theologie der Gemeinde*. „Ordens-nachrichten” 1979 H. 121/122 s. 459-464.

²³ Tenże. *Prinzip Gemeinde* s. 42.

niać w wierze zawiązaną już wspólną chrześcijańską. Podobna dyferencjacja przysługuje kultowi z Eucharystią w centrum. Według Klostermanna, z Eucharystii wypływa pojęcie wspólnoty jako Ciała Pana, jako miejsca, w którym obecność Jezusa w swoich członkach ma szczególnie intensywny wyraz²⁴ Z kolei sakramenty odnoszące się do poszczególnych osób są samobudowaniem się wspólnoty, która w całej swej rzeczywistości przesiąknięta jest obecnością Bożej łaski. Miłość braterska jest – jego zdaniem – naturalnym dopełnieniem i konsekwencją Eucharystii. Ta początkowo w ogóle stanowiła „braterskie sympozjum”, na którym bogaci dzielili się z biednymi i spożywali wspólnie posiłek. Niestety grzech przeciwko braterstwu należy także do najstarszych grzechów chrześcijaństwa (por. 1 Kor 11, 17-22). W każdym razie miłość braterska jest odpowiedzią członków wspólnoty na wcześniej otrzymaną miłość Boga. Zobowiązanie miłości rozciąga się na wszystkich ludzi w takim stopniu, w jakim mogą oni stać się względem nas bliźnimi. Dlatego miłość pomiędzy członkami wspólnoty znajduje swoją wyjątkową jakość, a wyraża się we wzajemnej posłudze, w dzieleniu warunków życia, w solidarności z cierpiącymi, w gościnności wobec przybyszów, w trosce o więźniów i we wszelkiej innej działalności charytatywnej²⁵

Wymienione przez Klostermanna funkcje podstawowe dobrze wyrażają istotę Kościoła i Jego posłannictwa. Bez realizacji choćby jednej z nich nie może urzeczywistnić się Kościół. Stąd też mogą one pełnić rolę kryteriów kościelności wszelkich wspólnot religijnych. Brak lub ograniczona obecność któregoś z powyższych elementów powoduje, że nie można mówić o wspólnocie chrześcijańskiej w pełnym znaczeniu²⁶ Słabością tego ujęcia jest brak zakotwiczenia go w dogmacie trynitarnym. Wybrana przez Klostermanna droga fenomenologicznego opisu danych Objawienia w poszukiwaniu określenia Kościoła jako wspólnoty sprawiła, że w jego koncepcji słabo uwydatnione są relacje wewnątrztrynitarnie, pochodzenie osób w Trójcy Świętej oraz ich związek z Kościołem jako wspólnotą. Dlatego przeprowadzone przez Klostermanna analizy należałoby uzupełnić refleksją o charakterze spekulatywno-deдукcyjnym²⁷

Koncepcja funkcji podstawowych W Zaunera pozostaje w ścisłym związku z zagadnieniem teologicznego kształcenia. U podstaw nowego spojrzenia na

²⁴ Tamże s. 48-53.

²⁵ Tamże s. 53-57; Klostermann. *Allgemeine Pastoraltheologie der Gemeinde*. s. 41-43; tenże. *Theologie der Gemeinde* s. 460-461.

²⁶ Tenże. *Prinzip Gemeinde* s. 23.

²⁷ R. Kamiński. *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*. Lublin 1992 s. 61-62.

problematykę funkcji urzeczywistniania się Kościoła leży – jego zdaniem – rehabilitacja diakonii jako w równym stopniu uprawnionego, obok przepowiadania i liturgii, zakresu praktyki kościelnej. Zauner, dostrzegając wyraźne zaniedbanie diakonii w zakresie kształcenia teologicznego z jednej strony i jej zapomnienie w życiu wspólnot z drugiej strony, lansuje postulat integracji funkcji podstawowych. W jego przekonaniu integracja ta nie oznacza jednak prostego dodawania tymczasowych działań, lecz musi przyjąć kształt, w którym wszystkie funkcje wzajemnie się powiążą, a diakonia będzie rozpoznawana jako autentycznie pastoralna, tzn. konstytutywna dla wspólnoty i relewantna dla praktyki kościelnej²⁸

W przekonaniu tego pastoralisty z Linzu każda wspólnota kościelna żyje i rozwija się, słuchając słowa Bożego, karmiąc się Ciałem Pańskim i pełniąc w miłości służbę na rzecz bliźnich. Przepowiadanie słowa Bożego i liturgia byłyby niewiarygodne, gdyby oderwały się w rzeczywistości od świadectwa diakonii chrześcijańskiej. Zdaniem Zaunera, tak jak miłość czyni wiarygodną wiarę chrześcijanina, tak *caritas* uwiarygodnia przepowiadanie i liturgię Kościoła²⁹ Podobnie soborowy dekret *Presbyterorum ordinis* zwraca uwagę na to, że sprawowanie Eucharystii jest prawdziwe i pełne wtedy, gdy „prowadzi zarówno do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy, jak i do akcji misyjnej, a także do różnych form świadectwa chrześcijańskiego” (DK 6).

Wewnętrzną jedność i wzajemne relacje funkcji podstawowych Kościoła ukazuje Zauner, nawiązując do Pawłowej analogii Kościoła jako Ciała, w którym Chrystus jest Głową, a my jego członkami (1 Kor 12, 12-13; Ef 4, 11-16; por. KK 7). Wykorzystując powyższy obraz, ten pastoralista w następujący sposób opisuje wzajemny stosunek funkcji podstawowych Kościoła: przepowiadanie jest głową, liturgia sercem, a diakonia rękami i nogami „ciała” wspólnoty³⁰ Pamiętając o wszelkich granicach analogii, trzeba przyznać, że Zauner dość trafnie określa wzajemną relację poszczególnych funkcji konstytuujących wspólnotę eklezjalną. Jego propozycja ukazuje wspólnotę jako społeczność dynamiczną i pełną życia, a jednocześnie nie zamazuje autonomii zadań wynikających z pełnienia poszczególnych funkcji. Przedstawiony obraz pokazuje, że o autentycznej wspólnocie chrześcijańskiej można mówić tylko wówczas, gdy wszystkie trzy funkcje są realizowane w pewnej równowadze

²⁸ Z a u n e r. *Diakonie als pastorale Tätigkeit* s. 147-159; t e n ż e. *Caritas – Diakonie – Pastoral. Probleme und Aufgaben*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien 1978 s. 149-151.

²⁹ Z a u n e r. *Caritas – Diakonie – Pastoral* s. 150.

³⁰ T e n ż e. *Diakonie als pastorale Tätigkeit* s. 148.

i żadnej z nich nie przysługuje jakiś priorytet. Rozumowanie Zaunera ma jeszcze ten walor, że dobrze ukazuje wszechstronny sposób oddziaływania Kościoła na całego człowieka, na jego intelekt, wolę i zmysły, na jego sferę cielesną i duchową³¹

Analizując podejście R. Zerfaßa, można zaobserwować pewną ewolucję poglądów na temat funkcji podstawowych Kościoła. Zerfaß krytycznie odniósł się przede wszystkim do proponowanej wcześniej przez wielu teologów triady: przepowiadanie, liturgia i diakonia. Jego zdaniem, w tym układzie funkcji nie da się rozróżnić bezinteresownej miłości wobec każdego potrzebującego miłości braterskiej, charakterystycznej dla przyjacielskich więzi zachodzących pomiędzy członkami wspólnoty eklezjalnej. Zerfaß zauważa, iż wewnątrzkościelne braterstwo, które w Chrystusowym Ciele ma swoje korzenie, w Nowym Testamencie zostało określone jako „koinonia” i wyraźnie różni się od wyrażenia „diakonia”, które oznacza gotowość bezinteresownego spotkania się z wszelką potrzebą ludzką. Dlatego na określenie trzech funkcji Kościoła Zerfaß zaproponował inną triadę, a mianowicie: martyria, koinonia, diakonia³² Tak przedstawiona przez Zerfaßa dyferencjacja kościelnej praktyki szokuje tym, że pominięta jest tu liturgia jako funkcja podstawowa Kościoła. Oczywiście jest, że Zerfaß nie wyklucza jej z praktyki Kościoła, lecz umiejscawia ją w ramach koinonii. W jego przekonaniu koinonia jako wspólnota tych, których sam Bóg wokół siebie gromadzi, zawiera w sobie liturgię, gdyż przez nią wspólnota ludu Bożego siebie samą wyraża i buduje, i dlatego nie sposób pomyśleć o liturgii poza koinonią³³

Ugruntowanie funkcji podstawowych na czynach Jezusa doprowadziło Zerfaßa do głębszego zrozumienia ich zwartości i wzajemnego przenikania się. Jego zdaniem, funkcji podstawowych nie należy opisywać jako sektoralnego rozczłonkowania w sensie pól działania, lecz raczej jako dymensjonalne rozdzielenie wzajemnie skoordynowanych przestrzeni działania. Dlatego martyrii, diakonii i koinonii nie należy traktować jako trzech sektorów praktyki kościelnej, lecz raczej jako trzy strony jednej zintegrowanej działalności Kościoła³⁴

³¹ Zob. R. K a m i ń s k i. *Funkcja diakonii w Kościele*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 32:1990 z. 6 s. 11.

³² Z e r f a ß. *Diskussionsbeitrag: Zur theologischen Begründung diakonischen Handelns* s. 34.

³³ Tamże s. 43.

³⁴ Tamże s. 37.

W nowszych publikacjach Zerfaß zrewidował swoją koncepcję funkcji podstawowych. Nie wiadomo, czy pod presją liturgistów, czy własnego przeświadczenia wyodrębnił on liturgię i dodał do przedstawionej wyżej triady jako czwartą funkcję podstawową³⁵ Martyrię pojmując tu jako służbę słowu i wyróżnia w niej przepowiadanie w sensie ścisłym oraz pracę formacyjno-kształceniową. W ramach diakonii pojętej jako służba ubogim dostrzega caritas i duszpasterstwo ukierunkowane na człowieka. Przez koinonię Zerfaß rozumie służbę jedności, rozróżniając tu communio i budowanie wspólnoty. Wreszcie leiturgia jawi się jako służba Boża i obejmuje celebrowanie wiary i sakramentów³⁶ W powyższym ujęciu martyria i diakonia przedstawione są jako dwie dymensje skierowane raczej na zewnętrzne posłannictwo Kościoła, natomiast koinonia i liturgia odpowiadają dymensjom dośrodkowym wspólnoty. To przyporządkowanie jest – zdaniem Zerfaßa – uzasadnione tym, iż przepowiadanie i służba ubogim winny odpowiadać mocom zawartym w wewnętrznym zgromadzeniu wspólnoty. W przeciwnym razie mogłoby dojść do odśrodkowego przeciążenia, a nawet rozbitcia jedności Kościoła. Dlatego Zerfaß wyraźnie preferuje w tym ujęciu wszelkie zabiegi zbierające moce i wewnętrzną jedność wspólnoty, budowaną głównie przez służbę Bożą i życie sakramentalne³⁷

Obydwie propozycje uporządkowania funkcji podstawowych przedstawione przez Zerfaßa są interesujące, a każda z nich dobrze naświetla inny aspekt zagadnienia. Pierwsza koncepcja dobrze oddaje wewnętrzną zwartość i wzajemne przenikanie się funkcji w praktyce Kościoła. Druga – bardziej rozbudowana i wnikliwa – ukazuje miejsce poszczególnych funkcji na mapie kościelnego posłannictwa. Jednak obydwie propozycje również zaciemniają rozumienie roli i wzajemne przyporządkowanie funkcji podstawowych. Najbardziej niejasne jest przedstawienie miejsca i roli koinonii pośród funkcji podstawowych. Najpierw – przynajmniej częściowo – utożsamiana jest ona z liturgią, a dalej – jest ona mocno związana z liturgią jako dymensja zbierająca wewnętrzne siły wspólnoty. Przecież zarówno przepowiadanie Słowa Bożego, jak i służba ubogim również przyczyniają się do budowania i umacniania wewnętrznego wspólnoty Kościoła. Przepowiadanie i diakonia są skierowane nie tylko na zewnątrz Kościoła, jak zdaje się sugerować Zerfaß, lecz także, a nawet przede wszystkim, do wspólnoty, w której zawsze są ludzie ubodzy

³⁵ R. Z e r f a ß. *Lebensnerv Caritas. Helfer brauchen Rückhalt*. Freiburg im Br. 1992 s. 82-95.

³⁶ Tamże s. 86.

³⁷ Tamże s. 88.

i potrzebujący pomocy i która do wewnętrznego wzrostu stale potrzebuje słuchać Słowa Bożego.

O. Fuchs wypracował oryginalną, w znacznym stopniu różniącą się od dotychczas przedstawianych, koncepcję funkcji podstawowych Kościoła. Według niego są tylko dwie fundamentalne dymensje kościelnej egzystencji: martyria, polegająca na przepowiadaniu zbawczego dzieła Boga, oraz diakonia, będąca praktyką międzyludzkiego uzdrawiania i uwalniania. Jedność martyrii i diakonii, wzorowana na jedności dwóch natur w Chrystusie i jedności podwójnego przykazania miłości, nadaje praktycznej egzystencji Kościoła nowy kształt³⁸ Koinonia, jak to już wyżej zostało powiedziane, nie jest według Fuchsa autonomiczną funkcją podstawową, lecz jedynie socjalną przestrzenią dla realizacji martyrii i diakonii. Dlatego pomiędzy nimi zachodzi szczególny związek przyczynowy. Koinonia znajduje swoje uzasadnienie i kryterium w martyrii jako nowinie o Królestwie Bożym oraz w diakonii jako ukierunkowującej miłość bliźniego na Królestwo Boże. I na odwrót, koinonia tworzy miarę dla martyrii i diakonii, które swą chrześcijańską autentyczność zachowują dzięki relacjom równości, wzajemnej akceptacji i uznaniu własnych wartości wszystkich współuczestników eklezjalnej egzystencji³⁹

Podobnie jak Zerfaß, również Fuchs skorygował swój model funkcji podstawowych, uzupełniając go o funkcję liturgii, którą początkowo plasował w ramach martyrii. Niemniej w jego koncepcji tylko martyria i diakonia tworzą identyfikacyjno-konstytutywne dymensje fundamentalne Kościoła, tzn. tylko one są niezbywalne i niesprowadzalne do czegoś innego. Natomiast liturgia i koinonia stanowią dodatkowe osi strukturyzacji kościelnej praktyki. Zdaniem Fuchsa, nie są one celami dla siebie i dlatego w posłannictwie Kościoła mogą być przyporządkowane dwu pierwszemu⁴⁰ O ile koinonia jest specyficznie chrześcijańską przestrzenią dla wypełniania się Kościoła, o tyle liturgia jest specyficznie chrześcijańskim sposobem samorealizacji Kościoła. Z kolei specyfika liturgii polega na tym, że wprowadza ona w realizację martyrii i diakonii pewną „symboliczną dramaturgię” oraz w bogatej oprawie symbolicznej realizuje nie tylko wspólnotę ludzi ze sobą nawzajem, lecz przede wszystkim wspólnotę ludzi z Bogiem⁴¹

³⁸ F u c h s. *Heilen und befreien* s. 106.

³⁹ Tamże s. 104.

⁴⁰ Tamże s. 209.

⁴¹ Tamże s. 212-213.

Koncepcja funkcji podstawowych Fuchsa pozwala doświadczyć jednej z najbardziej intensywnych refleksji na ten temat w aspekcie ich wzajemnego przyporządkowania. Niemożliwe jest tu dowolne przewartościowanie lub przeakcentowanie jednej z czterech funkcji podstawowych, gdyż nie stawia się ich tu już obok siebie, lecz rozróżnia się je według identyfikacyjnych założeń i funkcjonalnych znaczeń⁴². Niemniej Fuchs preferuje dość wyraźnie martyrię i diakonię, uważając je za fundamentalne kryterium tylko dla praktyki Kościoła. Deprecjacja liturgii i koinonii stanowi niewątpliwie najniższy punkt tej oryginalnej koncepcji strukturyzacji posłannictwa Kościoła.

W ciekawy sposób prezentuje funkcje podstawowe Kościoła szwajcarski teolog K. Eigenmann. Jego biblijno-teologiczna analiza opisu pierwszej gminy chrześcijańskiej w *Dziejach Apostolskich* doprowadziła go do wyróżnienia czterech elementów konstytutywnych wspólnoty Kościoła. Jego zdaniem, są one następujące: koinonia: zakorzenienie we wspólnocie i budowanie wspólnoty; liturgia i przepowiadanie – symboliczne wyrażenie wiary; katecheza i formacja – doświadczenie i refleksja nad wiarą; diakonia – wprowadzenie do pełnego życia wszystkich ludzi⁴³

Zdaniem Eigenmanna, koinonia wynika z zakorzenionych we wspólnocie czynów Jezusa, które integrują podzielonych i żyjących w dużych skupiskach ludzi. Zarówno we wspólnocie parafialnej, jak i w Kościele jako całości czy w ogóle w każdej społeczności chrześcijańskiej to doświadczenie winno być przekazywane w różnych formach życia wspólnotowego, tak żeby rozpoznawalna była solidarność w trosce o dobra materialne, otwartość na pozostających na zewnątrz wspólnoty, gotowość poświęcenia się, wewnętrzna wolność od przemocy oraz uznanie ludzi w ich odmienności. Koinonia jako funkcja podstawowa Kościoła oznacza, że wiara w Mesjasza Jezusa stwarza fundamenty wspólnoty oraz że wszelka praktyka naśladowania Jezusa może być zrealizowana tylko we wspólnocie z innymi⁴⁴

Najbardziej zaskakuje u Eigenmanna połączenie liturgii i przepowiadania w jedną funkcję podstawową Kościoła. Źródłem tego połączenia jest idea symbolizacji wiary w znakach i słowach. Treść tej symbolizacji stanowi wspomnienie życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, które świętuje się w liturgii, a w przepowiadaniu przekazuje ustnie. Liturgiczno-homiletyczna symbolizacja wiary zawiera trzy treściowe elementy. Po pierwsze, jest

⁴² Zob. H a s l i n g e r, jw. s. 351.

⁴³ E i g e n m a n n. *Am Rand die Mitte suchen* s. 70.

⁴⁴ Tamże s. 77.

w niej uobecniana Jezusowa praktyka Królestwa Bożego, która oznacza nie tylko wyjątkowe wspomnienie, ale również związaną z tym solidarność z cierpiącymi, wyzwolenie wszystkich ludzi do życia w pełni ludzkiego oraz zniesienie aktualnych stosunków społecznego panowania. Po drugie, w liturgiczno-homiletycznej symbolizacji wyraża się wiara poszczególnych chrześcijan poprzez werbalne i obrazowe artykułowanie jej konkretnych doświadczeń, przy czym doświadczenia te mają podwójną strukturę: pewnej otuchy wiary w formie więzi miłości z Bogiem i innymi ludźmi oraz wymagań wiary w formie żądania praktyki życia w naśladowaniu Jezusa. Po trzecie, w symbolizacji wiary na sposób antycypacji wyrażone jest – obiecane wszystkim ludziom w zapowiedzi Królestwa Bożego, wciąż jeszcze nie zrealizowane w pełni – życie prawdziwe, zdrowe i pełne. Dlatego udział w liturgiczno-homiletycznej symbolizacji wiary oznacza również podjęcie zobowiązania do nawrócenia serca i przemiany struktur społecznych w celu zrealizowania danego nam w Chrystusie Jezusie Królestwa Bożego jako Królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju⁴⁵

Specyficzne dla Eigenmanna połączenie katechezy i formacji w jedną funkcję jest motywowane tym, iż obydwie dobrze służą zrozumieniu orędzia Królestwa Bożego i jego opcji na rzecz skrzywdzonych i potrzebujących pomocy ludzi. Funkcja ta ma pomagać członkom wspólnoty w przedstawieniu swojej praktyki życiowej na odpowiadającą wymogom naśladowania Jezusa. Funkcja katechetyczno-formacyjna może być realizowana między innymi poprzez analizę naukowych, politycznych i kulturalno-światopoglądowo-religijnych stosunków oraz zastosowań praktycznych na rzecz ubogich, bezsilnych i niemych z punktu widzenia Królestwa Bożego⁴⁶

Z kolei diakonia jako funkcja podstawowa wspólnoty chrześcijańskiej bazuje według Eigenmanna na przekonaniu, że uzdrawiające i uwalniające zwrócenie się do ubogich i uciśnionych stanowi centrum sprawy Jezusa. Ponadto współdziałanie w coraz lepszym kształtowaniu oblicza świata jako przestrzeni życia wszystkich ludzi poprzez zmniejszanie i przewycięzanie nędzy wszelkich rodzajów jest konstytutywnym zadaniem chrześcijańskim.

⁴⁵ „Den Glauben symbolisch ausdrücken meint als Grundfunktion einer christlichen Gemeinde, dass die Reich-Gottes-Vision wahren, heilen und erfüllten Lebens für alle Menschen in religiöser Rede Zur Sprache gebracht und liturgisch-sakramental gefeiert wird, und zwar als Verpflichtung zur Umkehr der Herzen und zur Veränderung der Strukturen hin auf die Vollendung des in Jesus Christus angebrochenen Reiches Gottes als Reich der Gerechtigkeit, der Liebe und des Friedens” – tamże s. 93.

⁴⁶ Tamże s. 103.

Diakonia może być realizowana zarówno na polu prywatnym, jak i politycznym, w zakresie pomocy w kryzysach osobistych, ale również przez wspomaganie ogólnorozwojowych procesów społecznych. Ponieważ Kościół w opcji na rzecz ubogich, odepchniętych i uciśnionych wprost naśladuje Jezusa, diakonia jest – według Eigenmanna – identyfikacyjno-konstytutywną funkcją podstawową Kościoła i pierwszym kryterium autentyczności Kościoła⁴⁷

Oryginalna koncepcja funkcji podstawowych Eigenmanna odznacza się przede wszystkim gruntownym zakorzeniem teologicznym w Jezusowym orędziu Królestwa Bożego. Wymaganie wypływające z powyższego orędzia dla wspólnot chrześcijańskich i Kościoła koncentruje się wokół uprzywilejowanej opcji dla ubogich. Ten punkt widzenia zadecydował o klasyfikacji funkcji podstawowych Kościoła i ich uprofilowaniu. Według Eigenmanna, wszystkie dymensje praktyki Kościoła powinny być ukierunkowane na praktyczną solidarność z ubogimi oraz na tworzenie bardziej sprawiedliwych i równych warunków życiowych dla wszystkich ludzi. Diakonia w tej optyce zyskuje nie tylko sytuacyjne, ale i princypialne miejsce i dlatego wszystkie funkcje podstawowe muszą stać się diakonijne, jeśli chcą być autentycznie chrześcijańskimi⁴⁸

Nie podważając wielu walorów, do koncepcji Eigenmanna można zgłosić jedno generalne zastrzeżenie – cały schemat myślowy, nie pozbawiony zresztą logiki, a nawet teologicznej głębi, grzeszy pewną jednostronnością. Horyzontalny aspekt praktyki Kościoła wyraźnie tu dominuje nad aspektem wertykalnym. Widoczne to jest już w początkowych analizach biblijnych dotyczących orędzia Królestwa Bożego, które poza opcją preferencyjną na rzecz ubogich zawiera w sobie przecież jeszcze inne ważne treści. Ponadto trudno budować ogólną strategię posłannictwa Kościoła na podstawie selektywnie dobranych źródeł biblijnych. Poza ideą Królestwa Bożego są jeszcze inne ważne teksty nowotestamentowe i ewangeliczne mówiące wiele o posłannictwie i praktyce Kościoła, które Eigenmann świadomie lub nieświadomie pominął.

Przedstawione w sposób demonstratywny najbardziej oryginalne koncepcje funkcji podstawowych Kościoła pokazują przede wszystkim bogactwo jego tajemnicy oraz wypływające z niej wielorakie możliwości opisu jego życia i działania. Generalnie nie ma wśród współczesnych teologów zgodności ani co do liczby, ani co do nazw, ani tym bardziej co do wzajemnego przyporządkowania podstawowych dymensji Kościoła. Prezentowana liczba funkcji

⁴⁷ Tamże s. 104-116.

⁴⁸ Tamże s. 118; por. H a s l i n g e r, jw. s. 354.

waha się od 2 (Fuchs) do 6 (Rahner), a najczęściej przewijają się takie określenia, jak martyria, liturgia, diakonia i koinonia. We wszystkich zaprezentowanych koncepcjach powyższe funkcje występują bądź *implicite*, bądź *explicitie*. Wydaje się, że stanowią one pewien trzon dynamiki działającego Kościoła, a wszelkie inne funkcje da się do nich sprowadzić lub przez nie wyrazić.

III. MODELE WZAJEMNEGO PRZYPORZĄDKOWANIA FUNKCJI W PRAKTYCE KOŚCIOŁA

Przedstawione wyżej koncepcje funkcji podstawowych były ściśle związane z zagadnieniem kształcenia teologicznego. Dlatego pewna jasność modelu i potencjalna łatwość zrozumienia wzajemnego przyporządkowania funkcji podstawowych Kościoła przyświecała autorom jako główny cel formacji teologicznej. Okazuje się jednak, że wzajemne relacje funkcji podstawowych mają znaczenie nie tylko dla teorii pastoralnej, ale także dla samej praktyki Kościoła. Ze współczesnych opracowań pastoralnych da się wyodrębnić kilka modeli urzeczywistniania funkcji podstawowych w praktyce Kościoła. Trzeba na wstępie zaznaczyć, że modeli tych nie należy rozumieć jako różne stadia czasowego rozwoju czy też jako wyłączne alternatywy. We współczesnej praktyce wspólnot eklezjalnych są one często obserwowane równocześnie i ze zmiennym nasileniem⁴⁹

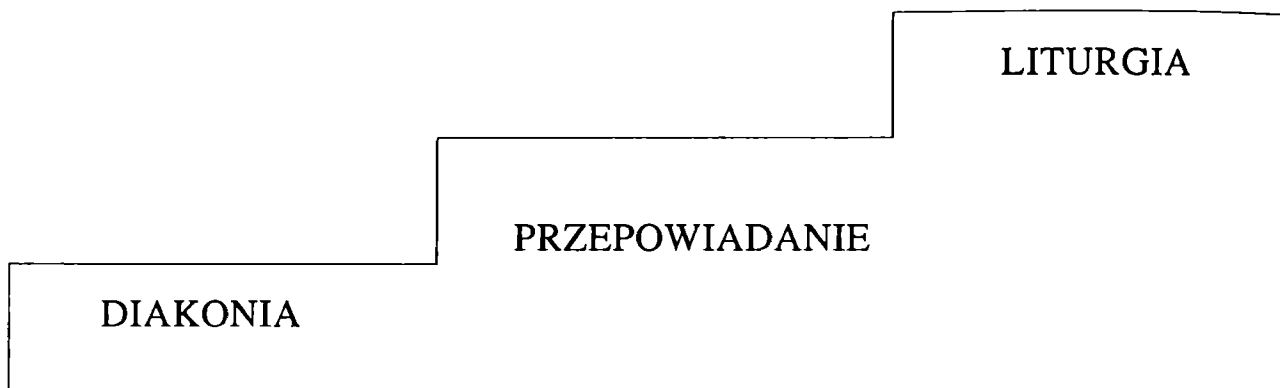
1. MODEL STOPNI⁵⁰

Według tego modelu diakonia jest stopniem wstępnym do religijno-kościelnej socjalizacji albo pierwszą fazą integracji ludzi w autentyczną wspólnotę eklezjalną. Diakonia w formie wszechstronnej pomocy życiowej, skierowana również do ludzi nie włączonych jeszcze do wspólnoty, zapewnia Kościołowi wiarygodność i atrakcyjność. Zajmuje ona tutaj miejsce stopnia przygotowawczego, służącego przygotowaniu potencjalnych członków do wejścia na wyższe stopnie integracji wspólnoty eklezjalnej. Drugi stopień włączenia we wspólnotę można osiągnąć przez przepowiadanie treści wiary. Jednak dopiero uczestnictwo w liturgii jako „szczycie” życia kościelnego prowadzi do pełnej

⁴⁹ H a s l i n g e r, jw. s. 365.

⁵⁰ Tamże s. 366; por. M. L e c h n e r. *Pastoraltheologie der Jugend. Geschichtliche, theologische und kairologische Bestimmung der Jugendpastoral einer evangelisierenden Kirche.* München 1992 s. 318.

integracji wspólnotowej. Wejście na trzeci stopień zapewnia także przynależność do Kościoła w pełni zinstytucjonalizowanego.



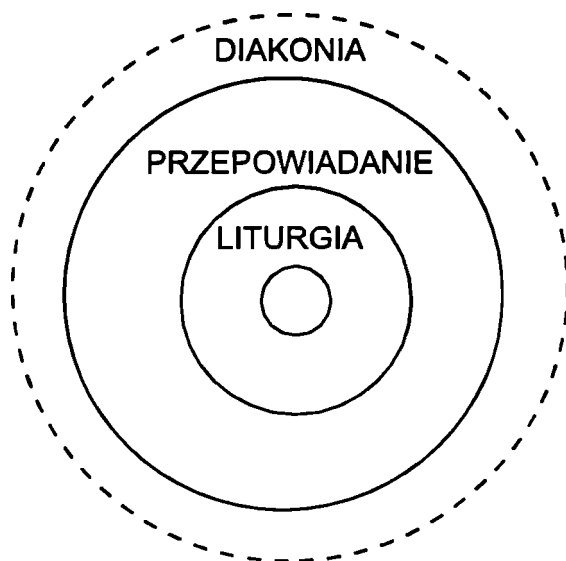
Trzeba powiedzieć, że taki sposób wartościowania w zakresie funkcji podstawowych dominuje wszędzie tam, gdzie liczbę uczestników nabożeństw przytacza się jako główne kryterium powodzenia akcji duszpasterskich. Najważniejsza w tym modelu myślowym jest liturgia, gdyż postrzegana jest ona jako najwyższa forma życia wspólnoty chrześcijańskiej. W pewnym sensie deprecjonowane jest już przepowiadanie, a najbardziej diakonia. W modelu tym błędnie zakłada się, że wszyscy potencjalni członkowie wspólnoty eklezjalnej potrzebują najpierw jakiejś pomocy, potem potrzebują Słowa Bożego, by wreszcie w finale osiągnąć szczyt w postaci życia liturgicznego. W życiu Kościoła wszystkie jego podstawowe dymensje wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Sama działalność liturgiczna pozbawiona głoszenia Słowa Bożego oraz posługi miłości może stać się pusta i bezowocna. Dlatego powyższy model praktyczny należy ocenić jak najsurowiej, gdyż nie oddaje on istoty Kościoła i dlatego powinien być wyeliminowany z praktyki konkretnych wspólnot eklezjalnych.

2. MODEL KRĘGÓW KONCENTRYCZNYCH⁵¹

W odróżnieniu od poprzedniego modelu tutaj wszystkie funkcje są umiejscowione na równej płaszczyźnie. Diakonia nie jest postrzegana jako stopień wstępny, który po jego pokonaniu mógłby zniknąć z pola widzenia. Jawi się tu raczej jako funkcja stale obecna i odgrywająca własną niezastąpioną rolę w praktyce Kościoła. Jednak wciąż pozostaje jakościowe nachylenie, poczynają

⁵¹ H a s l i n g e r, jw. s. 367.

jąc od liturgii jako najważniejszej funkcji poprzez przepowiadanie do diakonii, która pozostaje na krawędzi wspólnoty i poza nią. Takie miejsce diakonii wyznacza jej przedmiot działania. Jest ona mianowicie formą pomocy dla ludzi obciążonych wszelkimi problemami, dla tych, których duchowa lub materialna nędza zepchnęła na margines wspólnoty lub poza nią.



W samym środku prezentowanego modelu znajduje się maleńki rdzeń, obrazujący urzędowych przewodników wspólnoty, dla których zastrzeżone jest przewodnictwo Eucharystii, udzielanie sakramentów oraz liturgiczne formy przepowiadania. Wąski krąg wokół rdzenia wypełniają najgorliwsi i najaktywniejsi członkowie wspólnoty kościelnej. O przynależności do tego kręgu decyduje uczestnictwo w liturgii, przyjmowanie sakramentów, akceptowanie treści nauki Kościoła, przyjmowanie ewangelicznych wzorców zachowań oraz współuczestnictwo w inicjatywach przewodników wspólnoty.

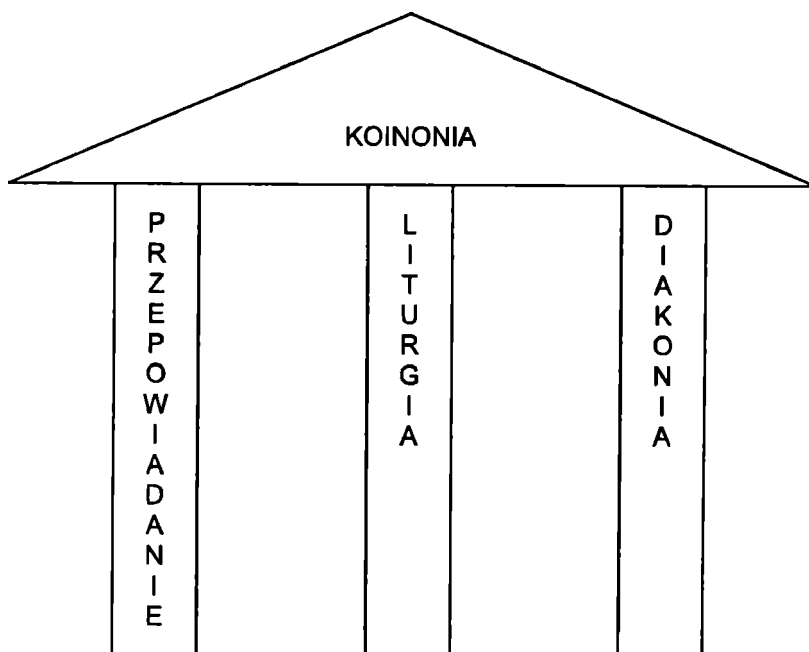
Ten wąski krąg duchowych przywódców i najbardziej świadomych i konsekwentnych chrześcijan otoczony jest o wiele większym kręgiem współczłonków wspólnoty, w małym stopniu z nią zintegrowanych. W tym kręgu znajdują się chrześcijanie selektywni, nominalni, sezonowi, którzy w codziennej praktyce znacznie dystansują się od życia kościelnego. W życiu liturgicznym rzadko biorą oni udział, kierując się wyłącznie osobistymi potrzebami. Z perspektywy rdzenia wspólnoty jawią się oni jako główni adresaci

przepowiadania misyjnego, gdyż przez przekazywanie im prawd wiary i przekonań etycznych można ich mocniej związać ze wspólnotą⁵²

Również w tym modelu diakonia mimo wszystko została zdewaluowana. Rozumie się ją tu jako działanie na obrzeżach wspólnoty oraz jej niechrześcijańskiego otoczenia. Kierowanie się tym modelem dotyczy przede wszystkim tych wspólnot eklezjalnych, które kształtują swą działalność poprzez rozwijanie wzmożonej aktywności duszpasterskiej. W różnorodnych akcjach, zwłaszcza parafialnych, łatwo można zaobserwować to, że do działań włącza się tylko świadomy trzon wspólnoty. Duża natomiast część zdystansowanych członków parafii przyjmuje rolę adresata lub konsumenta całej akcji⁵³

3. MODEL ŚWIĄTYNI⁵⁴

W trzecim modelu, usiłującym wyjaśnić wzajemne zależności podstawowych funkcji w życiu i działalności Kościoła, wykorzystuje się wyobrażenie świątyni. W porównaniu z poprzednimi ten model jest najbardziej rozbudowany i najbogatszy pod względem treści. Różni się od poprzednich nie tylko uwzględnieniem koinonii, lecz także swoistym „docenieniem” diakonii, która w tym modelu jawi się jako miary kolumna dźwigająca – w takim samym stopniu, co liturgia i przepowiadanie – praktykę Kościoła.



⁵² Tamże s. 368; por. W. Piwoarski. *Socjologia religii*. Lublin 1996 s. 111-122.

⁵³ Haslinger, jw. s. 369.

⁵⁴ Tamże s. 370.

To przyjęcie diakonii „pod dach” koinonii niesie ze sobą również pewien problem. Rodzi się mianowicie pytanie, czy diakonia ma ograniczyć swoje pole działania tylko do granic wspólnoty kościelnej. Dwa poprzednie modele podkreślały jej pozakościelne zakresy działania, a przez to uwypuklały jej misyjny charakter. Okazuje się, że w jednym modelu trudno uchwycić całość spektrum kościelnej praktyki. Świadczy to o nieograniczonym bogactwie działającego Kościoła z jednej strony i o ograniczonych możliwościach ludzkich w wyrażaniu dynamiki wciąż stającego się Kościoła z drugiej strony.

Modelu świątyni można się dopatrywać przynajmniej w oficjalnie propagowanych wzorcach duszpasterstwa. Na różnych szczeblach struktur organizacyjnych Kościoła znajdują się rady i komisje, których przedmiotem działania jest usprawnianie przepowiadania, ożywianie życia liturgicznego oraz animacja działalności charytatywnej. Trzeba przyznać, że diakonia często tylko formalnie bywa doceniana. Potwierdzają to preferencje świeckich przywódców, którzy zwłaszcza na szczeblu parafialnym wolą angażować się w pracę w komisji liturgicznej niż w komisji charytatywnej. W ich przekonaniu liturgia jest obszarem szczególnie ważnym w życiu i działaniu Kościoła. Wydaje się jednak, że te intuicje świeckich liderów nie są odosobnione, lecz dokładnie odzwierciedlają pewne nachylenie typowe dla zbiorowej świadomości całego Kościoła.

IV FUNKCJONALNE UJĘCIE KOŚCIOŁA – PRÓBA SYNTEZY

Przedmiotem zainteresowania teologii pastoralnej jest między innymi dynamika działającego Kościoła. Teologia esencjalna zajmuje się Kościołem samym w sobie, natomiast teologia pastoralna – Kościołem w jego działalności. Problemem, który od dłuższego już czasu jest dyskutowany w teologii pastoralnej, jest określenie tzw. funkcji podstawowych Kościoła. Są to funkcje najważniejsze – w swym zakresie powszechne, obejmujące wszystkie podmioty w Kościele – oraz niezbywalne. Kościół nie spełniłby swojej misji w świecie bez ich stałej realizacji. Problemem nurtującym teologów jest nie tylko sama liczba funkcji podstawowych, lecz także uzasadnienie ich podstaw w Objawieniu Bożym, przybliżenie ich wzajemnych relacji oraz określenie zakresu zadań wpływających z pełnienia każdej z nich⁵⁵

⁵⁵ W P r z y g o d a. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 55-62.

W opracowaniach teologicznych można spotkać różne podejścia do określenia liczby funkcji podstawowych Kościoła. Stosunkowo najczęściej pastorałści nawiązują do potrójnej misji Chrystusa – Proroka, Kapłana i Króla oraz wyliczają trzy funkcje podstawowe Kościoła. W ujęciach tradycyjnych mówi się o funkcji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej lub funkcji nauczycielskiej, liturgicznej i pasterskiej⁵⁶ Taki ich układ znajduje wyrażne podstawy w dokumentach soborowych. W III części konstytucji dogmatycznej o Kościele Sobór uczy, że biskupi w chwili konsekracji przejmują rolę samego Chrystusa – Mistrza, Pasterza i Kapłana oraz działają w Jego zastępstwie (KK 21). Biskupi wraz ze swymi pomocnikami, kapłanami i diakonami obejmują posługiwanie duchowe we wspólnotcie, dla której są pasterzami, nauczycielami i kapłanami świętego kultu (KK 20). W potrójnym urzędzie Chrystusa Sobór przyznaje udział również świeckim. Są oni przez chrzest włączeni w społeczność ludu Bożego, a przez to stają się uczestnikami prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Chrystusa (KK 31).

W powyższym trójstopniowym układzie funkcji słabo uwydatniona jest służba pomocy potrzebującym. Paralela Pasterza-Króla w popularnym rozumieniu bardziej uwypukla przewodzenie niż służbę wspólnotcie. Przywołując ewangeliczny obraz Jezusa, nie przybliżyła się funkcji uzdrawiającego lekarza⁵⁷ Prorok Izajasz nazwał zapowiadanego Mesjasza sługą Boga – *ebed Jahwe* (Iz 52, 13; 53, 12). Jezus Chrystus faktycznie przyszedł na świat nie po to, aby Mu służyło, lecz żeby sam służył (Mt 20, 28; Mk 10, 45). W życiu ziemskim Jezus służył nie tylko swemu Ojcu, ale też każdemu potrzebującemu pomocy człowiekowi. Dobrze wyraził to św. Piotr w kazaniu w domu Korneliusza, mówiąc, że Jezus „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod wodzą diabła” (Dz 10, 38). Słowa te wskazują na uzdrawiające działanie Chrystusa tak w sferze ciała, jak i ducha ludzkiego.

W przypowieści o Dobrym Pasterzu Jezus upominał, że każdy prawdziwy pasterz troszczy się o powierzone sobie owce. Ta troska ma być posunięta aż do oddania życia za owce (J 10, 11.15). Naukę tej przypowieści potwierdził Jezus świadectwem przelanej na krzyżu swojej krwi. Wielokrotnie też Jezus uczył, że kto jest większy, ma być jako mniejszy, a przełożony jako usługujący (Łk 22, 26-27). Wielce przekonujący jest też przykład Jezusa umywającego

⁵⁶ R. R a k. *Duszpasterstwo w Kościele po Soborze Watykańskim II*. „Ateneum Kapłańskie” 78:1986 nr 464 s. 100; t e n ż e. *Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła W: Dives in misericordia. Tekst i komentarze*. Red. J. Zdybicka. Lublin 1983 s. 215.

⁵⁷ Zob. Z i r k e r, jw. s. 536; por. E. B i s e r. *Theologie als Therapie: Wiedergewinnung einer verlorenen Dimension*. Heidelberg 1985.

go nogi Apostołom (J 13, 5-10). Stąd też wielu teologów, wyliczając funkcje podstawowe Kościoła, posługuje się inną triadą: „martyria”, „leiturgia”, „diakonia” lub: przepowiadanie, liturgia, diakonia, albo: służba Słowu, służba Boża, służba człowiekowi⁵⁸

Wydaje się, że powyższy sposób określenia funkcji podstawowych lepiej odpowiada aktualnej sytuacji działania Kościoła. W świecie przeżywającym głęboki kryzys duchowy istnieje w ogóle duży deficyt postaw służebnych. Wielu ludzi słusznie oczekuje od Kościoła przykładu i faktycznego działania zmieniającego oblicze urzeczowionej i stechnicyzowanej cywilizacji końca XX wieku. Zwłaszcza hierarchia Kościoła musi też uznać z pokorą, że w niektórych epokach i miejscach funkcja pasterzowania była pojmowana w kategoriach rządzenia, nierzadko oderwanego od wskazań Ewangelii.

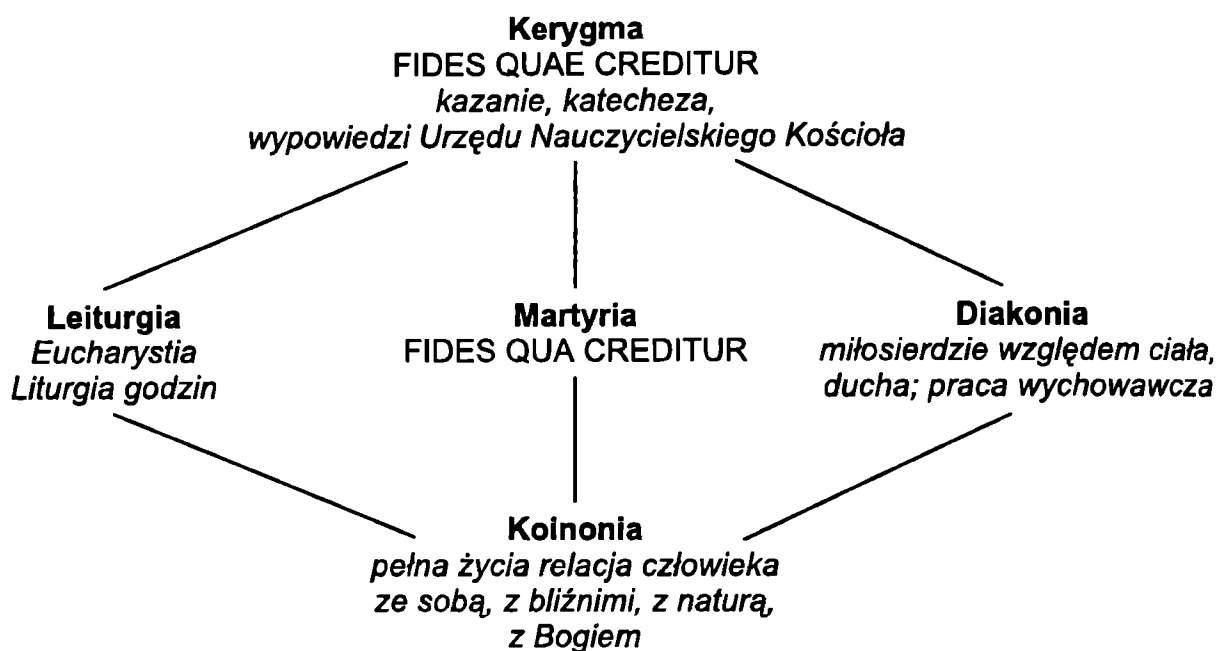
Zaprezentowana stratyfikacja fundamentalnych funkcji Kościoła ma mocne podstawy biblijne oraz znajduje uzasadnienie w najstarszej tradycji apostołowskiej. Sobór w swoim nauczaniu również wielokrotnie podkreśla to, że uczestnictwo w pasterskim urzędzie Chrystusa albo pełnienie funkcji królewskiej w Kościele ma polegać na płynącej z miłości służbie Chrystusowi w bliźnich (por. KK 36, 27; DB 30; DK 5, 6; DM 15). Samoświadomość Kościoła wciąż się rozwija. Nawet w czasie trwania Soboru eklezjologia przeszła swoją ewolucję. Określenie trzeciej funkcji słowem „diakonia” stało się niemal powszechne w posoborowych opracowaniach pastoralnych. Wydaje się, że ten termin nie tylko dobrze oddaje sens trzeciej funkcji podstawowej, ale też trafnie wskazuje na sposób jej wykonywania w Kościele.

Niektórzy autorzy wymieniają jeszcze inne funkcje Kościoła, zaliczając je do podstawowych. Najczęściej jako czwartą wymienia się funkcję budowania wspólnoty (koinonia)⁵⁹ Wydaje się jednak, że budowanie wspólnoty jest bardziej celem działania Kościoła niż jego funkcją. Przecież zarówno nauczanie, jak i liturgia, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii, a przede wszystkim diakonia chrześcijańska mają na celu budowanie wspólnoty ludzi z Bogiem

⁵⁸ W. Z a u n e r. *Diakonie als pastorale Tätigkeit* s. 147; R. V ö l k l. *Nächstenliebe – Die Summe der christlicher Religion?* Freiburg im Br. 1987 s. 80, 91-96; K a m i ń s k i. *Funkcja diakonii w Kościele* s. 7; J. K r u c i n a. *Podstawowe funkcje parafii*. W: *Dei Virtus*. Red. J. K r u c i n a. Wrocław 1974 s. 37; L. U n g a r. *Caritas und Diakonie in Pfarre, Diözese und Weltkirche*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharder. Wien 1978 s. 67.

⁵⁹ Z e r f a ß. *Lebensnerv Caritas* s. 86; R a k. *Duszpasterstwo w Kościele* s. 103-104; S. C. N a p i ó r k o w s k i. *Jak uprawiać teologię?* Wrocław 1991 s. 80; F. B l a c h n i c k i. *Teologia pastoralna ogólna*. Cz. 1. Lublin 1970 s. 61; A. Z u b e r b i e r. *Materiały do teologii praktycznej*. Warszawa 1974 s. 62-64.

i pomiędzy sobą nawzajem. Kościół jest znakiem i narzędziem zbawienia, które polega na komunii z osobami Ojca, Syna i Ducha Świętego i komunii z braćmi. Powołaniem Kościoła jest budowanie tej komunii, ale jej ostateczne dopełnienie nastąpi dopiero w życiu przyszłym, w czasach ostatecznych.



Istnieje głęboka więź funkcji podstawowych z budowaniem wspólnoty w Kościele. Są jednak mocne racje ku temu, żeby budowania wspólnoty nie stawiać na tym samym poziomie, co trzy wymienione uprzednio funkcje. Po pierwsze – funkcja budowania wspólnoty nie jest autonomiczna w stosunku do trzech funkcji podstawowych. Na czym bowiem ma polegać budowanie wspólnoty poza przepowiadaniem, liturgią i diakonią? Po drugie – eksponowanie czterech funkcji jako podstawowych zaciemnia ten ścisły związek, jaki istnieje pomiędzy posłannictwem Kościoła a posłannictwem samego Chrystusa – Proroka, Kapłana i Króla. Z tego samego powodu wielu innych funkcji, jakie Kościół spełnia, nie można nazywać podstawowymi i wymieniać na równi z przepowiadaniem, liturgią i diakonią. Wydaje się, że obraz urzeczywistniającego się Kościoła – ukazany w sposób graficzny przez H. Pompey'a – w sposób pogłębiony, a zarazem prosty i bogaty oddaje tajemnicę działającego Kościoła⁶⁰

⁶⁰ H. P o m p e y. *Caritatives Engagement. Studien zur Theologie und Praxis der Caritas und Sozialen Pastoral*. Würzburg 1994 s. 293.

W opracowaniach teologicznych podkreśla się powszechność i niezbywalność funkcji podstawowych. Przepowiadanie, liturgia i diakonia konstytuują nie tylko Kościół jako całość, ale również każdą wspólnotę eklezjalną⁶¹. Gdzie brakuje realizacji choćby jednej z tych funkcji, tam nie ma jeszcze wspólnoty chrześcijańskiej w pełnym sensie. Tak jak bez wiary, nadziei i miłości nie ma prawdziwego życia chrześcijańskiego, tak bez realizacji trzech funkcji podstawowych nie może urzeczywistnić się żadna wspólnota kościelna⁶².

Mocny akcent kładzie się również na wewnętrzną jedność trzech funkcji podstawowych⁶³. Wszystkie funkcje są ze sobą powiązane istotowo, warunkują się wzajemnie i uzupełniają. Ich komplementarność opiera się na trzech cnotach teologicznych, z których największa jest miłość. Zasadą łączącą wszystkie funkcje w Kościele jest miłość, którą rozlewa w sercach wierzących Duch Święty (Rz 5, 5). Ostatecznie to Duch Święty zespala w jedno wszelkie działania w Kościele. On dokonuje wszelkiego uświęcenia i prowadzi Kościół do pełnej jedności z Głową (KK 4; 7).

Z przeprowadzonej analizy wynika, że są trzy podstawowe funkcje: przepowiadanie, liturgia i diakonia, które pełniąc Kościół żyje i rozwija się. Funkcje te są ze sobą wewnętrznie złączone, bo przez nie działa jeden Duch Święty. Żadnej z tych funkcji nie można pomijać lub umniejszać w praktyce pastoralnej, gdyż grozi to zaniechaniem lub zakłóceniem procesu samobudowania się Kościoła. Nawet zaniedbanie jednej z tych fundamentalnych dymensji w praktyce kościelnej może być przyczyną patologicznych zjawisk w życiu i rozwoju wspólnot eklezjalnych. Natomiast troska o kompleksową realizację wszystkich funkcji podstawowych gwarantuje zdrowy rozwój organizmu Kościoła.

⁶¹ K a m i ń s k i. *Funkcja diakonii* s. 7; Z a u n e r. *Diakonie als pastorale Tätigkeit* s. 147; K. L e h m a n n. *Gemeinde*. W: *Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft*. Hrsg. von F. Böckle i in. Bd 29. Freiburg im Br. 1982 s. 5-65.

⁶² Z a u n e r. *Caritas – Diakonie – Pastoral. Probleme und Aufgaben* s. 149; por. *Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland*. Freiburg im Br. 1989⁷ s. 654.

⁶³ V ö l k l. *Nächstenliebe* s. 80, 91; A. S u s t a r. *Diakonie in einer erneuerten Pastoral*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien 1978 s. 115-123; W. Z a u n e r. *Diakonie und Pastoral*. „Caritas” 80:1979 s. 238; Z i r k e r, jw. s. 335; K. L e h m a n n. *Caritas der Gemeinde*. W: *Caritative Diakonie der Kirche*. Hrsg. von R. Völkl. Aschaffenburg 1976 s. 40-41.

THE FUNCTIONS OF MAKING THE CHURCH REAL

S u m m a r y

The author seeks to bring us closer to the current knowledge on pastoral theology about the basic functions of how the Church is made real, that is to say their sources, number and mutual subordination. These problems have not yet been thoroughly worked out in Polish pastoral literature, though the subject-matter is important and critical. The knowledge about the sources of Christian mission, that is about the essence of the Church; it is indispensable not only for theological instruction, but also for further analyses and investigations in making pastoral care more efficient.

The Church is not a static, fully completed reality. It is a dynamic fellowship always in the course of construction. Self-implementation of the Church is carried out *hic et nunc*, and it embraces all the levels of life and the activity of the Church. No Christian can be ruled out of this process. Whoever stays out of this process ceases to be a living member of such organism as the Church. In a healthy organism each organ, and even a small cell, fulfills its function. The Church cannot be a passive viewer and listener, but each has a function to fulfil. Therefore the Church is thought to be a living organism in its dynamic aspect, that is it may be described in its life and action by means of the category of function. And by the function here it is meant a range of activities, forms of action and tasks which particular members of the Church should fulfil to make the self-implementation of the Church in the world come true.

It follows that there basic functions own to which the Church lives, develops and builds herself for the future: prophesying, the Liturgy and ministry. These functions have their source in the mission of Christ and are well grounded in the theology of fellowship. In their interrelations they are firmly bound, for its is through them that the Holy Ghost acts. None of the functions may be left out or belittled in pastoral practice, for this would mean to give up or destabilize the process of the Church's self-construction. To neglect even one of those fundamental dimensions in church practice could give rise to pathological phenomena in the life and development of ecclesial fellowships. Now to have concern about bringing all the basic functions into practice is to guarantee a healthy development of the Church's organism.

Translated by Jan Kłós